

Małpa N.A.S., Intro P.S. (prod. ElwoodJack)

Do białego rańca, to mój styl popaprańca
Joint z całego gramca, ty polej teraz z garnca
Chodź do tańca jeśli wiesz o co mi chodzi
Będziemy grandzić póki jesteśmy młodzi
To szary jest emblemat, klimat, nieznośny temat
Od małej ___ możesz kurwa mieć dylemat
Masz ciężki baniak i puste kiermany
Znow nie ogarniasz całej tej zabawy
Na przylądku strachu wszystko zdążyć się może
Kolorowe tabletki, szybko biegiesz do karetki
Ja wiem, że szwendasz się po blokach
By znaleźć, ___ gdzie zarobi ci dwie stówki
To nie dla parówki żyją te miejscówki
I zimne klaty, masz rozdane mocne karty
I szybko jak charty zapierdala tutaj czas
Jesteś dość mocny, no to chłopak, to sprawdź

Ty nie wiesz kto ujada, to poznańska penerjada
Ty nie rób z siebie dziada, teraz Małpa głośno gada
I nie przesadza, że to jego jest robota
Chcesz mnie znaleźć? Szukaj miejsca gdzie hołota
Gdzie całe od błota masz pełne papcie
I już przy samym starcie masz na wyjebkę parcie
I nikt cię nie znajdzie, bo tu nigdy nie ma słońca
Masz tą przestrozę, więc nie szukaj nigdy końca
Czas do końca płynie tutaj jak rzeka
Ty nie wiesz co cię czeka
Małpa nie narzeka
Zawsze jest co robić
Ninja, Commando, nieśmiertelny rap
Z HCP bandą
Każdy frajer sprawdza te wyniki
Ja burzę miasta jak Oklahoma City
Jak śmiertelny wiatr na górze Waszyngtona
Niesie ten rap co buja się po blokach
Jak Terror Machnie, nie ćwiczysz więc giń
Oni zawsze idą pewnie w ten jeden dym

Pierdola, gdzie jest system i policja
Takie jest życie, żeśmy jedna koalicja
/2x